

159-ta rocznica bitwy pod Lipą- uroczystość 17.02.2023 rok

Wystąpienie Jana Chryzostoma Czachowskiego

Rys historyczny

I. Działania militarne

Na przełomie stycznia-lutego 1864r. z okolic Piaseczna pod Warszawą wyrusza Gościńcem Wareckim w kierunku Puszczy Kozienickiej oddział powstańczy „Dzieci Warszawskie” pod dowództwem por. Pawła Gąsowskiego(ps. Pawełek). Niegdyś był to sławny oddział odnoszący sukcesy w walce z moskalami, obecnie przetrzebiony, ale częściowo uzupełniony, liczący około 200 ludzi, w tym 100 w piechocie i 80 w kawalerii. W Puszczy Kozienickiej Gąsowski ma się połączyć z oddziałem Ludwika Michalskiego. Po około 10-ciu dniach marszu oddział dotarł w okolice Augustowa- Strzyżyny i zaległ obozem w leśnych ostępach Puszczy Stromieckiej, po przemarszu 80 km w bardzo trudnych warunkach z powodu silnych mrozów i głębokiej pokrywy śnieżnej. Do Puszczy Kozienickiej pozostało ok. 10-12 km. 9 lutego wyruszył z Warszawy za powstańcami pościg oddziału Kozaków Kubańskich dowodzony przez sotnika Zankisowa w sile dwóch sotni (140 kawalerzystów)- doświadczonych w tropieniu i zwalczaniu powstańców. Po kilku dniach pospiesznego marszu kozacy docierają w okolice Augustowa, gdzie od szpiegów i zdrajców posiadli informacje o Gąsowskim, który przemieszcza się w kierunku Ryczywołu. Powstańcy przechodzą po skutej lodem Wiśle na wschodni brzeg. Za nimi podobnie czyni Zankisow, który ma ułatwione tropienie, ponieważ ślady na śniegu wskazują o trasie przemarszu powstańców. Po prostu Zankisow depta powstańcom ”po piętach”. Gąsowski stara się zerwać kontakt z tropiącymi ich kozakami, ale śladów na śniegu nie można zamaskować. Powstańcy kilkakrotnie przechodzą po zamrożonej Wiśle, następnie leśnymi ostępami Puszczy Kozienickiej docierają w okolice Gniewoszowa, a stąd zręcznym kontrmarszem 14-tego lutego omijają Głowaczów i zatrzymują się tutaj w Lipie na nocleg. Są wyczerpani psychicznie i fizycznie. Tymczasem w dniu 13-stego lutego Zankisow otrzymuje wsparcie oddziału piechoty stacjonującej w Zwoleniu i wspólnie kontynuują pościg za Gąsowskim. W tym momencie „zdarzył się cud”- dość silne mrozy ustąpiły, nastąpiła gwałtowna odwilż, śnieg stopniał, ślady się zatarły. Powstańcy zerwali kontakt z tropiącymi kozakami. Dzięki

temu Zankisow stracił cały następny dzień 14-stego lutego na bezowocnych poszukiwaniach i na noc zabrnął pod Jastrzębię, gdzie zatrzymał się na nocleg 14/15-stego lutego. 15-stego lutego o świcie Zankisow wyrusza pospiesznie w kierunku Głowaczowa i o godzinie 10-tej dociera do Lipy, gdzie atakuje powstańców całą kawalerią. Atak został odparty przez sprawnie sformowany przez piechotę powstańczą czworobok carè. W tym momencie nadciąga rosyjska piechota. Takiego uderzenia przeważających ponad dwukrotnie sił moskali powstańcy nie wytrzymują i oddział przechodzi w „rozsypkę”. Rozpoczęły się walki pościgowe na obszarze od Lipy po Lipskie Budy, Matyldzin, Dobieszyn, Kępę Niemojewską. Część powstańców skryła się w lesie w pobliżu obecnej siedziby urzędu Nadleśnictwa Dobieszyn, a nazwa tego lasu przetrwała do dziś jako „ Powstańcza” (Leśnictwo Zawady, oddział 131). Po bitwie przez kilka dni kozacy wyszukiwali ukrywających się rannych powstańców. Do dziś wśród okolicznej ludności krążą wspomnienia o tym wydarzeniu, o mordowaniu, masakrowaniu i ograbianiu rannych powstańców. Polegli w boju i dobici ranni powstańcy w liczbie 40tu- kilku zostali pochowani w bratniej mogile na cmentarzu parafialnym w Głowaczowie. Mogiłę uratował od zatarcia i zapomnienia pan Antoni Lipiec ustawiając pomnik nagrobny na swój koszt. Tak zakończyła się epopeja oddziału „Dzieci Warszawskie”.

Cześć i Chwała poległym Powstańcom. „ Śpij powstańcze w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni tobie”. Zaśpiewajmy wspólnie refren tej pieśni żołnierskiej- taka jest tradycja. Przynajmniej tyle od nas !.

- II. Pomnik w Lipie- przykład podtrzymywania i utrwalania pamięci o bitwie powstańczej pod Lipą w 1864 r. 02.15.

Moi Drodzy pozwólcie, że poświęcę kilka słów temu pięknemu w swej surowości i symbolice obiektowi:

W 1914 roku, a więc w 50-tą rocznicę bitwy posadowiono ten oto dębowy Krzyż nazwany przez ludność „ Figurą Powstańczą”. Wierzchnia warstwa drewna na Krzyżu, zwietrzała, zmurszała, ostał się tylko rdzeń (szkielet), ale Krzyż trwa niezłomnie. W 1918 roku niezwłocznie po odzyskaniu Niepodległości, na Krzyżu umieszczono broń powstańczą oraz tabliczkę z napisem „ Rodakom z 1863 -1864 roku”.

Drewno na Krzyż podarował baron Heydel z pobliskiej Brzozy.

Inicjatorami i wykonawcami postawienia Krzyża byli prości, ubodzy ale jakże bogaci duchowo dobrzy, szlachetni ludzie- miejscowi włościanie:

Józef Potulski z Lipy i Filip Kosmała z Małej Wsi. Zaczęli i szlachetnego czynu dokonali ! Bóg Wam zapłaci!

W okresie walk przyczółkowych w 1944 roku nieznani sprawcy Krzyża ucięli po samej ziemi i obalili. Po zakończeniu działań wojennych, gdy nastąpiła władza komunistyczna w 1945 roku znaleźli się dobrzy, szlachetni miejscowi ludzie, którzy podnieśli Krzyż i trwale go posadowili. Dokonali tego czynu w nocy po kryjomu: Antoni Lipiec żołnierz BCh, dowódca miejscowej placówki, kapitan, inicjator tego przedsięwzięcia oraz Tadeusz Strzelczyk żołnierz AK, Jan Paluch syn Stanisława i Jan Agrestowski- członkowie ZMW „Wici” w Lipie.

Nowy Krzyż, który stoi obok wykonał swoim kosztem Czesław Kosmała prawnuk Filipa Kosmały, inicjatora postawienia Krzyża w 1914 roku. (A więc sztafeta pokoleń).

Mała dygresja. Ja się pytam co stało się z Krzyżem, który zwieńczał Mauzoleum D. Czachowskiego w Radomiu, kiedy wróci na swoje miejsce?. Interweniowałem w tej sprawie 10 lat temu publicznie, ale reakcji nie ma – wstyd!. Radomscy samorządowcy zapraszam do Lipy po naukę- brak słów. Nie lękajcie się.

Aby nie zaginął ślad i pamięć stoczonych krwawych bitew powstańców- gdy Krzyż runie ze starości (na razie ma się dobrze)- postanowiono pobudować obok Niego pomnik z materiału trwalszego niż drewno. W 1970 roku Antoni Lipiec zawiązuje Komitet Budowy Pomnika w składzie: siebie, Tomasza Kosmały, Edwarda Świątkowskiego. Budowę pomnika zakończono w 1972 roku w czerwcu. Na fundamencie- podstawie ułożono obok siebie trzy duże głazy polne, a na wierzchu czwarty wielkości trzech poprzednich. Na nim zamocowano tablicę następującej treści: Miejsce uświęcone walką oddziału powstańczego „ Dzieci Warszawskich” stoczonych pod dowództwem por. Pawła Gąsowskiego 15.02.1864 r. z wojskami rosyjskimi. Społeczeństwo wsi Lipa i okolic. Wrzesień 1971 rok.

Na wierzchołku pomnika zamocowano w pozycji stojącej kosy obsadzone na sztorc oraz po środku lancę ułańską. W tych głazach i wyposażeniu została zawarta symbolika: Fundament pomnika symbolizuje całość ziem I -szej Rzeczypospolitej do 1772 roku. Ustawione na nim trzy głazy z zamocowanymi tabliczkami z liczbami 1772-1793-1795- symbolizują trzy zabory Polski. Głaz czwarty na wierzchu z tabliczką 123 informuje o ilości lat naszej niewoli, a tablica duża (o której mówiłem wcześniej) informuje

o miejscu i czasie stoczonej bitwy. Kosy symbolizują straszną broń piechoty powstańczej, a lanca broń kawalerii powstańczej. Pomnik pielęgnuje sołectwo Lipa.

Od wielu, wielu lat, od dawien dawna w święta państwowe(11.11, 03.05, 15.08) i w kolejne rocznice bitwy mieszkańcy sołectwa Lipa i okolic, strażacy ochotnicy tutaj się spotykają, zapalają znicze, składają kwiaty u stóp pomnika. Często można spotkać modlących się przy pomniku.

Pomnik żyje!

Moi drodzy, kochani, najmilsi !

W związku 160 rocznicą wybuchu Powstania Styczniowego kilka słów na temat sensu wybuchu powstania.

Od wielu lat, a zwłaszcza po 1945 roku i obecnie do dzisiaj w mediach politycznie poprawnych i nie tylko serwuje się opinie na ten temat, których autorami są pseudohistorycy, politycy, psychiatrzy. Padają sformułowania, że główną przyczyną wybuchu powstania była wrodzona „ wysana z mlekiem matki” nienawiść Polaków do Rosjan- rusofobia.

Odpowiedzą na tak bzdurny zarzut jest przede wszystkim kazanie(homilia) które wygłosił Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński 27.01.1963 roku podczas uroczystego nabożeństwa w 100-lecie wybuchu Powstania Styczniowego w kościele p.w. Świętego Krzyża w Warszawie. Zacytuję tylko dwa fragmenty tego pięknego, doniosłego przemówienia, oto one:

1. „ Powiedzą ludzie roztropni: Powstanie się nie udało, czy nie lepiej było żyć spokojnie w pracy organicznej, budować i naprawiać drogi, uprawiać ekonomię, rozwijać techniczne urządzenia, poprawiać ekonomiczny byt Narodu?, spokojnie i cicho? . Niewątpliwie byli zwolennicy i takich kierunków. Wiemy, że i dzisiaj istnieją narody, które ustawiają to sobie za ideał. Osiągając ideał pragmatyczny, pozytywny, realny, dotykalny, ideał „ pełnej misy chleba”, coś jednak tracą, na jakimś odcinku ubożeją. Jesteśmy świadkami życia wielu narodów dostatnich, które zagubiają wrażliwość na swoje dzieje ojczyste, na przeżycie narodowe, poczucie wspólnoty z Narodem”.
2. „ Najbardziej smutnymi narodami są te, którym postawiono za ideał li tylko dążenie i cele materialne. Najbardziej zubożałymi i niewolniczo przytrzymywanymi za skrzydła ducha są takie narody, które postawiły sobie zbyt wąski ideał. Jest to przeciwne naturze człowieka, która jest bardzo wszechstronna”.

Znamienne ale i prorocze te słowa wypowiedziane 60 lat temu- czy straciły na swej aktualności?, dotyczą nas wszystkich- od prawego do lewego i na odwrót. Polecam tę piękną homilię, jej tekst jest w intrenecie w całości- da nam dużo do myślenia i więcej.

Moi drodzy kończąc, czas na podsumowanie.

Powstanie Styczniowe było najbardziej romantycznym powstaniem narodowym, bo od początku nie miało widoków na powodzenie militarne. Z próby tej zwycięsko wyszły imponderabilia powstańców, tj. : przekonanie, że wolności i niepodległość nie mają ceny, a Naród ma obowiązek przypominania sobie i światu, że żyje i nie wyraża zgody na połowiczne rozwiązanie, nie akceptuje rozbiorów i zaborców. Mieszkańcy sołectwa Lipa i okolic!

Do Was kieruję kilka słów:

Wasi przodkowie, pradziadkowie, dziadkowie, prababcie i babcie, krewni, rodzice od ponad 100tu lat poświęcają swój czas i dobra, aby pamięć o tych wydarzeniach 1864 roku nie uległa zapomnieniu, nie zanikła. Wielkie dzięki! Bóg Wam zapłać !

Dziękuję za uwagę- Szczęść Boże !